

**20.05** |

PIĄTEK, GODZ. 19.00, SALA GŁÓWNA

# Apoteoza tańca

**Andrzej Kosendiak** – dyrygent

**Radosław Pujanek** – skrzypce

**Wojciech Fudala** – wiolonczela

**Michał Rot** – fortepian

**NFM Filharmonia Wrocławska**

## Program

**Ludwig van Beethoven** (1770–1827)

*Koncert potrójny C-dur* op. 56 na fortepian, skrzypce i wiolonczelę [36']

I. *Allegro*

II. *Largo*

III. *Rondo alla Polacca*

\*\*\*

**VII Symfonia A-dur** op. 92 [38']

I. *Poco sostenuto – Vivace*

II. *Allegretto*

III. *Presto – Assai meno presto*

IV. *Presto – Assai meno presto*



Andrzej Kosendiak, fot. Sławek Przerwa

**W** programie koncertu NFM Filharmonii Wrocławskiej i Andrzeja Kosendiaka znalazły się dwa wybitne dzieła Ludwiga van Beethovena: koncert zawierający polski akcent oraz symfonia, która od momentu prawykonania prowokowała najrozmaitsze komentarze ze strony innych twórców i która cieszy się niestabnącą popularnością.

*Koncert potrójny C-dur* op. 56 na fortepian, skrzypce i wiolonczelę powstał w roku 1803. Kompozytor zadedykował go Josephowi Franzowi von Lobkowitzowi. Był on patronem Beethovena, a także jego uczniem i, jeśli wierzyć przekazom, całkiem uzdolnionym skrzypkiem. Trzem solistom towarzyszy niewielka orkiestra: jeden flet, dwa oboje, dwa klarnety, dwa fagoty, dwie waltornie, dwie trąbki, kotły i smyczki. Dzieło to jest pogodne w nastroju i jasne w barwach, a uroczystą atmosferę wzmacnia częste użycie rytmu punktowanego. Część pierwsza, *Allegro*, jest najbardziej rozbudowana. Jednym z elementów konwencji w budowie koncertu było to, że główny temat przedstawiano najpierw przez orkiestrę, a dopiero potem był przejmowany przez solistów. W *Koncertie potrójnym* Beethovena jest jednak inaczej – to instrumenty solowe prezentują główny temat. Część druga to krótkie *Largo* w tonacji A-s-dur, w którym wiolonczela i skrzypce dialogują ze sobą przy dyskretnym akompaniamencie fortepianu. Ogniwu to przechodzi *attaca* do efektownego finału w rytmie arystokratycznego poloneza. Brawura techniczna nigdy nie jest w tym dziele celem samym w sobie. Jest nim harmonijne, pełne gracji i elegancji wspólne muzykowanie. Prawykonanie utworu miało miejsce w maju lub czerwcu 1804 roku w rezydencji Lobkowitza. Partię fortepianu wykonał Beethoven, na skrzypkach zagrał Anton Wranitzky, zaś na wiolonczeli Anton Kraft, uczeń Josepha Haydna, który napisał z myślą o nim wirtuozowski *Koncert D-dur*. Jedyne publiczne prezentacje *Koncertu potrójnego* za życia Beethovena miały miejsce w 1808 roku w Lipsku i Wiedniu. Dzieło to nie spotkało się jednak z uznaniem krytyki i nie zyskało takiej popularności, jaką cieszą się koncerty solowe tego twórcy. Pomimo niezaprzeczonej wartości także dziś wykonywane jest jedynie okazjonalnie.

Druga kompozycja w programie koncertu, czyli *VII Symfonia A-dur*, napisana została przez Beethovena podczas pobytów w Cieplicach, dokąd artysta wyjeżdżał dla podreperowania zdrowia. *VII Symfonia* zadedykowana została bankierowi i patronowi sztuk, hrabiemu Moritzowi von Friesowi. Część pierwsza rozpoczyna się powoli, *Poco sostenuto*. Materiał zasadniczy tego ogniwa to dynamiczne *Vivace*, charakteryzujące się żywą rytmiką, częstym stosowaniem rytmu punktowanego, a także niespodziewanymi zmianami dynamiki i tonacji. Główny temat tego odcinka wprowadzają instrumenty dęte drewniane. Część druga, *Allegretto* w tonacji a-moll, jest najwolniejsza ze wszystkich czterech. Charakteryzuje się ona obsesyjnie powtarzanym motywem rytmicznym: ćwierćnuta–dwie ósemki–dwie ćwierćnuty. Później klarnety na tle skrzypiec wprowadzają nową myśl muzyczną w pogodnej tonacji A-dur, jednak idylla nie trwa długo i szybko powraca marsz z jego uporczywie

powtarzanym rytmem. Niektórzy dyrygenci starej daty posuwali się do tego, że zwalniali tempo tego ogniwa, traktując je jako pełen patosu marsz żałobny. Część trzecia to dynamiczne, drapieżne *Presto* w tonacji F-dur. Dwukrotnie powtarzane trio w tonacji D-dur grane jest dla odmiany w wolnym tempie (*Assai meno presto*), a ostatnie ogniwo, czyli *Allegro con brio*, znów grane jest w szybkim tempie. Główna myśl muzyczna to melodia, którą Beethoven wykorzystał także w opracowaniu pieśni *Save me from the grave and wise* ze zbioru *Dwunastu pieśni irlandzkich* WoO 154 (w taki sposób muzykolodzy oznaczają dzieła pozbawione numeru opusowego). Żywy i energiczny charakter muzyki sprawił, że nowe dzieło z entuzjazmem powitała publiczność, która podczas prawykonania w grudniu 1813 roku w Wiedniu zażyczyła sobie ponownego zaprezentowania części drugiej. Utwór zabrzmiał podczas koncertu charytatywnego, którego celem było zebranie środków na pomoc żołnierzom, którzy ucierpieli podczas bitwy pod Hanau. Orkiestra grająca w czasie tego koncertu była dość niezwykła, byli w niej bowiem najwybitniejsi muzycy tamtych czasów. Sekcji skrzypiec przewodził Ignaz Schuppanzigh, na tym samym instrumencie grał także ceniony i popularny wtedy kompozytor Louis Spohr. Podczas tego samego koncertu prawykonano również inne dzieło Beethovena – *Zwycięstwo Wellingtona*. Wśród wykonawców tego utworu znaleźli się grający na perkusji kompozytorzy: Johann Nepomuk Hummel, Antonio Salieri i Giacomo Meyerbeer! Świadkowie wspominali, że Beethoven dyrygował nadzwyczaj ekspresyjnie, a przy zmianach dynamiki zdarzało mu się wysoko podskakiwać. Zachwycony kompozycją Richard Wagner określał ją później mianem „apoteozy tańca”, a utwór nie znika z programów koncertów, ciesząc się nadal ogromną popularnością i prowokując do tworzenia ciągle nowych interpretacji. Zachwyt nad tą kompozycją nie był jednak powszechny. Obecny na próbach sławny pedagog Friedrich Wieck twierdził, że zarówno niektórzy muzycy jak i laicy twierdzili, że taką muzykę można było napisać tylko po pijanemu!

Oskar Łapeta

---

Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań

